

Pomoc dzieciom w Kamerunie

Sprawozdanie dla Darczyńców
Centrum Pomocników Mariańskich



CENTRUM POMOCNIKÓW MARIAŃSKICH
PRZY ZGROMADZENIU KSIĘŻY MARIANÓW

MISJONARZE MARIAŃSCY W KAMERUNIE



Misjonarze mariańscy pełnili posługę w Kamerunie od 1999 roku. Pierwotnie pracowali w diecezji Doumé-Abong'Mbang, od 2002 roku objęli opuszczoną misję w Atoku. Obecnie parafia składa się z 25 wiosek, znacznie oddalonych od siebie. Kapłani doptywają do wiernych kajakiem lub łódką. W 2004 roku kościół w Atoku został ogłoszony diecezjalnym sanktuarium Miłosierdzia Bożego.

Następnie misjonarze mariańscy rozpoczęli posługę w miejscowości Minkama. Obecnie prowadzą tu dom duszpasterski dla dzieci i młodzieży, wybudowany dzięki wsparciu Darczyńców z Polski. Działalność misyjna w Kamerunie obejmuje również pomoc charytatywną dla najuboższych parafian. Koncentruje się głównie na chorych i niepełnosprawnych oraz na dożywianiu dzieci.



DZIECI W KAMERUNIE

Bycie dzieckiem w Kamerunie to ciężkie wyzwanie. Wbrew międzynarodowym konwencjom w tym kraju wiele dzieci pracuje zarobkowo, fizycznie, za naderaz małe wynagrodzenie lub jedzenie. W najuboższych rodzinach wielodzietnych brakuje dosłownie wszystkiego. Szczególnie problematyczna jest odpłatna opieka zdrowotna.



Historie dzieci z Kamerunu:

Marie (8 lat) – dziewczynka bardzo często choruje. Nie rozumie, dlaczego inne dzieci korzystają z pomocy lekarza, a ona nigdy nie była w przychodni zdrowia. Przyczyna jest bardzo smutna: w Kamerunie opieka zdrowotna jest płatna. Nie ma możliwości leczenia się za darmo.

Florrence (4 latka) – uciekła z rodzicami na południe Kamerunu. Północ kraju jest niebezpieczna dla katolików, zamieszkują ją głównie muzułmanie, chcący wprowadzić prawo szariatu. Często dochodzi do zamieszek i zamachów. Florrence jest zbyt mała, aby zrozumieć, dlaczego rodzina porzuciła wszystko, co miała i obecnie mieszka w skrajnej nędzy.

Arsen (10 lat) – nie chodzi do szkoły, bo nie ma książek, mundurka, butów i... czasu. Musi pracować.

Bien (5 lat) – jego rodzina uciekła z anglojęzycznego regionu Kamerunu przy granicy z Nigerią, gdzie od lat dochodzi do zamieszek na tle niepodległościowym. Chłopiec nie rozumie, dlaczego nie może odwiedzać krewnych i kolegów, za którymi tęskni.

Ives (6 lat) – w jego rodzinie pojawiła się bieda i głód. Chłopiec nie wie dlaczego, skoro jego rodzice pracują na plantacjach. Nie wie, że ostatnio ceny skupu spadły o połowę, bo władze muszą utrzymać wojsko, które stara się wprowadzić w kraju porządek i powstrzymać zamieszki.

JAKĄ KWOTĘ PRZEKAZALI NAM DARZYŃCY?

Dzięki wsparciu naszych Darczyńców w 2020 roku przekazaliśmy **553 872 zł i 56 groszy** na pomoc dzieciom w Kamerunie.

DZIEŁA MISYJNE PROWADZONE DZIĘKI WSPARCIU DARZYŃCÓW

Pomoc udzielona dzięki Darczyńcom pozwoliła na zapewnienie zaplecza finansowego dla projektów charytatywnych prowadzonych przez mariańskich misjonarzy. Dzięki wsparciu naszych Ofiarodawców obecnie realizowane są następujące dzieła dobroczynne:

1. Wsparcie edukacji – wszystkie koszty półrocznej nauki dziecka z ubogiej rodziny wynoszą 386 zł. W obu mariańskich misjach, w Atoku i Minkamie, marianie mają pod swoją opieką

ponad 300 dzieci i młodzieży. Część z nich pochodzi ze skrajnie ubogich rodzin wielodzietnych. W Kamerunie każde chodzące do szkoły dziecko musi mieć mundurki. Niektórych rodziców nie stać na jego zakup. Podobna sytuacja ma miejsce w przypadku wyposażenia do szkoły (książki, plecaki, zeszyty, przybory, buty, strój sportowy). Wasza ofiara pozwoli zakupić maluchom z najbiedniejszych rodzin wielodzietnych wyprawki do szkoły oraz mundurki.

2. Dożywanie – koszt obiadów dla jednego dziecka przez miesiąc wynosi 59 zł. Marianie w Kamerunie regularnie dożywają dzieci z najbiedniejszych rodzin, między innymi podczas spotkań formacyjnych dla dzieci i młodzieży. obiady wydawane są między innymi w domu duszpasterskim dla dzieci w Minkamie.



3. Pomoc rzeczowa dla rodzin wielodzietnych – misjonarze wspierają rodziny wielodzietne poprzez wydawanie paczek z artykułami pierwszej potrzeby (żywność, środki czystości itp.).



4. Walka z malarią – wyleczenie dziecka z malarii z pobytem w szpitalu i podaniem kroplówki kosztuje 193 zł. Wiele dzieci choruje na malarię podczas pory suchej. Opieka zdrowotna w Kamerunie jest płatna. Ci, których na nią nie stać, próbują leczyć dzieci ziołami, ale nie przynosi to rezultatu i skutkuje licznymi powikłaniami. Dzięki wsparciu Darczyńców misjonarze będą mogli w miarę bieżących potrzeb finansować leczenie dzieci z najuboższych rodzin.

**W imieniu wiernych z Kamerunu oraz misjonarzy
z serca dziękujemy Ofiarodawcom. Bóg zapłać za pomoc!**